Nasz Przyjaciel

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 33 | Wąbrzeźno dnia 15 sierpnia 1931 r. | Rok 9

Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 10, wiersz 23—37.

Onego czasu rzekł Pan Jezus uczniom Swoim: Błogosławione oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć, co wy widzicie, (a nie widzieli; i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektóry w Zakonie powstał, kusząc Go, mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc dostąpię żywota wiecznego? A On rzekł do niego: W Zakonie napisano? jako czytasz? A on odpowiadając, rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego, jako siebie samego. I rzekł mu: Dobrześ powiedział: to czyń, a będziesz żył. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przejąwszy rzecz jego Jezus, rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójce, którzy go złupili, i rany mu zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawiwszy. I przydarzyło się, że niektóry kapłon zstępował tąż drogą, a ujrzawszy go, minął. Także i Lewita, będąc podle onego miejsca i widząc go, minął. A Samarytan niektóry jadąc, przyszedł ku niemu i ujrzawszy go, ulitował się. A przystąpiwszy, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina; a włożywszy go na bydlę swoje, wprowadził do gospody, i miał pieczę o nim. A nazajutrz, wyjąwszy dwa srebrne grosze, dał gospodarzowi, i rzekł: Weźmij go na swą opiekę; a cokolwiek nadto wydasz, gdy ja się wrócę, oddam tobie. Któryż z tych trzech zda się tobie bliźni być onemu, co wpadł między zbójce? A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty czyń podobnie.

Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 10, wiersz 38—42.

Onego czasu wszedł Jezus do niejakiego miasteczka, a niewiasta niektóra, imieniem Marta, przyjęła Go do domu swego. A ta miała siostrę, imieniem Maryę, która też siedząc u nóg Pana, słuchała słowa Jego. Ale Marta troskała się około rozmaitej posługi, która stanęła i rzekła: Panie, nie dbasz Ty, iż siostra moja opuściła mię, żebym sama posługiwała. Rzeczże jej tedy, aby mi pomogła. A odpowiadając, rzekł jej Pan: Marto, Marto, troskasz się i frasujesz koło bardzo wielu. Ale jednego potrzeba. Marya najlepszą cząstkę obrała, która od niej odjętą nie będzie.

Dożynki

Druga połowa lipca i pierwsze dni sierpnia, to okres najpiękniejszy dla rolnika, okres zbierania plonów za całoroczny ciężki trud i znoje.

W tym to okresie lud polski obchodzi piękną uroczystość rolniczą po ukończonych żniwach, uroczystość znaną pod nazwą „dożynki", „wieniec", lub „okrężne".

Kiedy żniwa mają się już na ukończeniu, dziewczęta wiją wieniec z kłosów pszenicy i innych zbóż, ozdabiają go także jabłkami, orzechami, kwiatami i świecidełkami. Potem „przodownica" t. j. ta dziewczyna, która pierwsza żęła i wiązała, bierze wieniec zbożowy na ramiona i najpierw w kościele składa go na ołtarzu.

Ksiądz poświęca ów wieniec i po skończonem nabożeństwie przodownica spieszy z tym wieńcem do dworu w asyście całej gromady, wśród dźwięków muzyki i radosnych śpiewów. Przed dworem oczekuje gromadę dziedzic z rodziną. Następują teraz różne przemowy wprawdzie proste choć nieraz i dowcipne, poczem dziedzic odbiera wieniec i zawiesza go w sieni, gdzie wisi przez cały rok aż do następnych żniw.

Cała ta uroczystość składa się z różnych ceremonij, wśród których pieśni stoją na pierwszem miejscu. Nucą więc żniwiarze przy „wieńcu" różne piosenki ludowe, dostosowane do chwili, a w tych piosenkach najczęściej powtarzają się słowa:

„Plon niesiemy, plon
W jegomości dom
Bodaj zdrowo plonowała,
Po sto korcy z kopy dała!
Plon niesiemy, plon".

(c. d. n.)



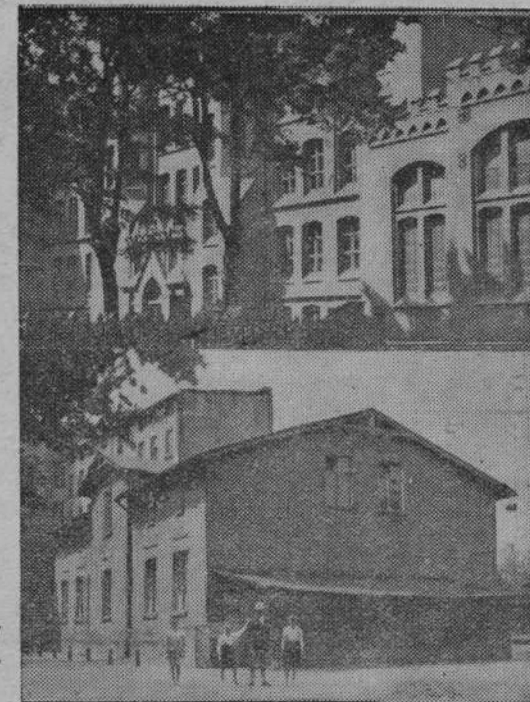
W niedzielę, odbył się na boisku A. Z. S. w parku Paderewskiego mecz piłki nożnej drużyny C. W. S. z drużyną zakładów „Pocisk“ z wynikiem 3 : 4. Zdjęcie przedstawia drużynę C. W. S.



Ogólny widok sali obrad otwartego onegdaj XIII Kongresu Międzynarodowego Anatomów. U dołu z prawej strony prezydjum. —Od lewej: profesorowie Rouvier, Collin, Lucien, Loth, Baer, Kostanecki.



Wśród licznie rozrzuconych po Małopolsce starych budowli, wyróżnia się malowniczem położeniem zamek w Złoczowie, wybudowany w XVII w. przez Siemieńskich, wzmocniony fortyfikacjami przez Jana Sobieskiego. — Zdjęcie nasze przedstawia drogę i z prawej strony jedną z obronnych baszt.



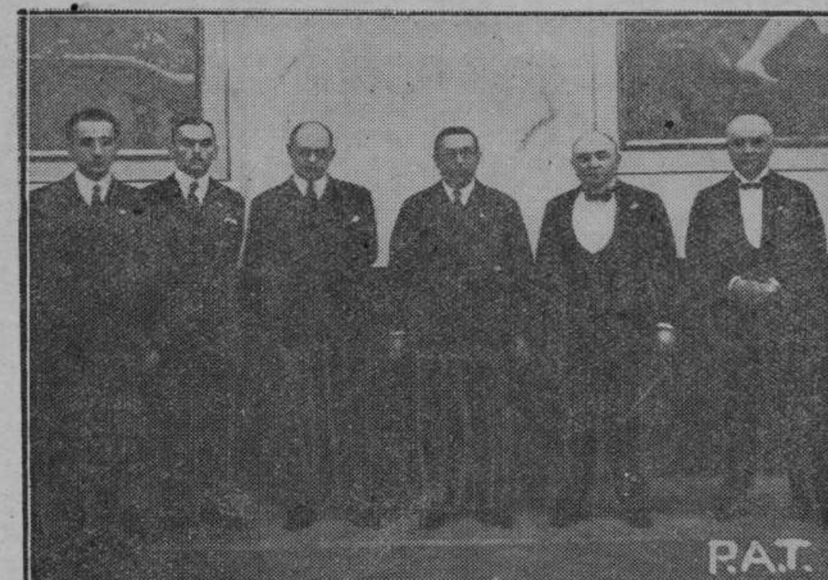
Prezydent Senatu Ziehm wielokrotnie twierdził, że mniejszości polskiej w Gdańsku jest tak dobrze, jak żadnej mniejszości na świecie. Wymownem zaprzeczeniem tego są nasze zdjęcia, przedstawiające wspaniały gmach szkoły niemieckiej i szkoły mniejszościowej polskiej na tem samem podwórzu. Budynki mieszczą się na przedmieściu Gdańska we Wrzeszczu.



W Budapeszcie odbyło się uroczyste otwarcie parlamentu węgierskiego przy udziale wielu dyplomatów zagranicznych. Zdjęcie przedstawia Regenta Horthy'ego i premjera Bethlena, opuszczających gmach parlamentu po otwarciu sesji.



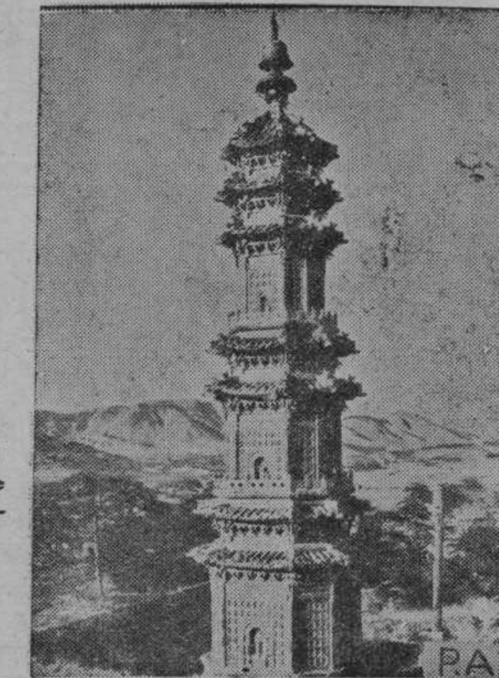
Z okazji rocznicy oswobodzenia miasteczka Dinelsbuehl w Bawarji od Szwedów w czasie wojny trzydziestoletniej, odbyły się tam w tym roku uroczystości. Zdjęcie przedstawia malowniczy orszak dzieci, które w historycznych kostjumach brały udział w zabawach.



W Pradze Czeskiej skończył się międzynarodowy turniej gry szachowej, na którym Polska zdobyła drugą nagrodę. Zdjęcie przedstawia grupę polskich szachistów w Pradze Czeskiej.



W Tarnopolu znajduje się stary zamek, odróżniający się pięknością linji i czystością stylu od otaczających go, później wybudowanych domów. Zdjęcie przedstawia piękny ten zabytek.



Jednym z najciekawszych zabytków starej architektury Chin jest wieża emaljowa w Pekinie. Każdy przewodnik uważa za swój obowiązek pokazania jej turystom, aby zachwycali się iście koronkowym wykonaniem jej ganeczków i daszków i pięknym wysmukłym kształtem.



Ogromny rozwój sportów lekkoatletycznych wywiera coraz większy wpływ na wygląd współczesnej kobiety. Przykładem jest wyobrażona na naszem zdjęciu „sportswoman“ rzucająca stylowo włócznią.

W słowach tylko chęć widzim, w działaniu potęgę. Trudniej dzień dobrze przeżyć niż napisać księgę.
A. Mickiewicz.

STRZECHA

Chociaż nie skończysz - ciągle rób, Ciebie - nie dzieło czeka grób.
A. Asnyk.

ZBIGNIEW W.

Pieśń Ludowa

Lud polski, słynący z wielkiej nabożności i przywiązania do religji śpiewa tę pieśń franciszkanina prawie we wszystkich kościołach w każdą niedzielę i święta przed sumą (główną Mszą św.).

W ślad za pieśnią Boga Rodzico Dziewico, powstawały coraz to nowe pieśni kościelne jak n. p. pieśń, którą śpiewamy w czasie wielkanocnym:

„Chrystus zmartwychwstan jest,
Nam na przykład dan jest,
Eż nam zmartwychwstaci
Z Bogiem królowaci".

Z biegiem czasu oczywiście pieśni zmieniono według pisowni obecnej, nie zmieniając oczywiście myśli zawartych w pieśni.

Później powstała pieśń:

„Przez Twoje święte zmartwychwstanie,
Boże Synu, odpuść nam
nasze zgrzeszenie".

Do starszych pieśni zalicza się pieśń śpiewana przy każdych niemal uroczystościach kościelnych, w potrzebie wszelakiej: ,

„Kto się w opiekę, poda Panu swemu
A całem sercem szczerze ufa Jemu,
Śmiele rzec może, mam obrońcę Boga —
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga".

Wspomnieć należy również starożytne „Godzinki" śpiewane ongiś przez wojsko polskie o wschodzie słońca.

Dziś są one mało pielęgnowane, śpiewane tylko w kościołach w święta i niedziele, rano podczas Mszy św. zwanej „Jutrznią".

Pieśni, które następnie powstawały, były przeważnie napisane ku czci Najświętszej Marji Panny, Wszystkich Świętych — przeważały jednak pieśni ku czci Najśw. Marji Panny.

Zmodyfikowanie pieśni.

Pieśni przechodzące z pokolenia na pokolenie zmieniane były z biegiem czasu.

Religijne pieśni najmniej uległy zmodyfikowaniu, natomiast pieśni ludowe zmodyfikowano według pojęć danego pokolenia.

Nie mówię o pieśni regjonalnej, która, jako taka zmieniana i przerabiana jest w każdej nawet miejscowości na „swój sposób"; dostosowana do warunków danej miejscowości.

Pieśń ludowa.

Wyszła ona z ludu — jak wspomniałem na wstępie — i dlatego lud ją kocha i pielęgnuje.

Ludowa pieśń podnosząca duszę człowieka bez jakichkolwiek nauk, bez czyjegoś przymusu, żyje i zawsze jest między nami.

Pieśń ludowa, śpiewana między ludem, ma w sobie coś rozbrajającego, wypowiada wszystko.

Dziś chętnie śpiewamy o Wiśle:

„Wisło moja, Wisło stara,
co tak smutnie płyniesz,
skąd tej wody nazbierałaś
mów nim w morzu zginiesz!

albo piosenkę:

„Na dolinie zawierucha,
Wiatr ze śniegiem dmie".

Są to piosenki więcej popularne.

W czasach niewoli śpiewano z całem nabożeństwem „Chorał" Kornela Ujejskiego „Z dymem pożarów" albo Wincentego Pola „Śpiew Mogiły", dalej Pieśń Filaretów, Pieśń Katorżników, Kibitka i wiele, wiele innych wzruszających i podnoszących na duchu pieśni.

Za czasów niewoli pieśń częstokroć była wszystkiem, gdyż nie było można mówić swobodnie — później nawet zakazano śpiewów polskich.

Ludowemi pieśniami jakoteż obyczajami poszczycić się możemy przed innemi narodami, bo pieśni tych mamy bez liku, a co jedna to piękniejsza.

Śpiewane są więcej miłosne pieśni, na które lud polski szczególniejszy kładzie nacisk. Nawet w pieśniach wojennych, wtrącana jest miłość wojownika do dziewczyny:

Za Niemen, het, precz,
het precz, koń gotów i zbroja
dziewczyno tyś moja,
uściśnij, daj miecz!

albo w śpiewie ułanów 2-go pułku:

„Nie płacz, nie płacz dziewczę więcej
tylko jedną łezkę zroń;
Pójdźcie wszyscy przyjaciele,
Niech uściskam waszą dłoń".

Piękną pieśń napisał Kazimierz Brodziński — p. t. „Wiesław".

Z wielu autorów, którzy pisali piękne pieśni należy wymienić: Kolberga, Brodzińskiego, Kochanowskiego, Pola, a dalej Mickiewicz w pięknych balladach i romansach opiewał w swoich poezjach lirycznych obrazki z życia ludu polskiego.

A czyż piękna opera „Halka" Moniuszki nie zadziwia całego świata?

Pieśni ludowe, ogólnopolskie (bo śpiewane w całym kraju zyskały wielu bardzo wielu zwolenników u obcokrajowców, którzy nadziwić się nie mogą piękności jakoteż mnogości polskich pieśni ludowych.

(C. d. n.)